

JOCHEWED FLUMENKER

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Lublin, współczesność, dzieci, wizyty w Lublinie

Reakcje dzieci na wojenne wspomnienia

Najbardziej wzruszające było, jak pierwszym razem mój syn wyjechał do Polski. Wtedy to on szalał. Przede wszystkim, jak weszłam do mojego mieszkania – co powiedziałam, że ta pani tak nie widziała, czy nas puścić, myślała, że jej przyjeżdżamy odebrać – to on leciał po tych pokojach i: – Mamo, co tu stało? To ja mówię: – Przede wszystkim to były cztery pokoje. One były podzielone na dwie rodziny: dwa i dwa. Oczywiście mebli nic nie zostało już. Oczywiście było zniszczone, bo od tamtych czasów nikt nie [remontował]. To mu tłumaczyłam, że to był dziecienny pokój, nieważne. Ale on wtedy leciał, [tak samo] jak był w Majdanku. [Jak] się przechodzi, to jest dosyć takie wstrząsające. Nie zawsze można nawet chodzić i patrzeć, a on leciał. To on nagle przylatuje i mówi, że na jednej kartce widział, że jest napisane Chil Frajd. To on mówi mi: – Mamo, kto to jest? To ja mówię: – To jest brat ojca. – Jest napisane, że on umarł w [19]42 z ataku serca. Nie z ataku serca, zabili. On wtedy napisał artykuł do tej naszej gazetki. I od tamtego czasu – może być dwunasta, pierwsza w nocy – jak tylko coś widzi o Szoa, to dzwoni. Zupełnie się zmienił. Przedtem wierzył, ale nie czuł tego.

Z moją córką dopiero w zeszłym roku byłam. Zrobiliśmy podróż, w ciągu 7 dni całą Polskę [przejechaliśmy]. To znaczy – oni wzięli auto. Warszawa, Lublin, Majdanek, Krasnystaw. I był ten Bojarski, bo on pisze teraz o Krasnymstawie, to ja mu dałam zdjęcia. Mam i dom, i wszystko. I wszędzie byliśmy. Potem byliśmy w Bełżcu, z Bełżca do Krakowa, Auschwitz i wszystko.

Data i miejsce nagrania	2006-11-15, Tel Awiw-Jafa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Katarzyna Zabratańska
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"